

PROTOKÓŁ Nr XLVIII/2014
XLVIII Zwyczajnej Sesji Rady Gminy Miłki VI kadencji
z dnia 24 października 2014 roku

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Miłkach w dniu 24 października 2014 roku w godzinach od 15:00 do 17:00.

W obradach uczestniczyli Radni według załączonej do protokołu listy obecności. Nieobecna Radna - Wioletta Grochowska. Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy - Tomasz Gujda. Ponadto w sesji udział wzięli: Stanisław Wąsiakowski - Wójt Gminy, Małgorzata Jasińska - Sekretarz Gminy oraz goście według załączonej do protokołu listy obecności.

Na wstępie Przewodniczący powitał zebranych i stwierdził, że na sali jest obecnych 14 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Na protokolanta dzisiejszych obrad Przewodniczący zaproponował powołać Elizę Górecką. Propozycję poddano pod głosowanie.

"Za" głosowało jednomyślnie 14 radnych.

Do pkt. 3

W tym punkcie zdecydowano o przyjęciu protokołu Nr XLVII/2014 XLVII Zwyczajnej Sesji Rady Gminy Miłki z dnia 29 września 2014 roku. Przewodniczący zapytał, czy są jakieś uwagi do protokołu.

Radny Bronk zgłosił, że w miejscu gdzie wypowiada się na temat wydatkowania funduszu sołeckiego, nie ma mowy o tym, że chodzi o fundusz sołecki w Marcinowej Woli i chciałby, żeby protokół został uzupełniony o tę informację.

Więcej uwag nie zgłoszono i Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XLVII/2014.

"Za" przyjęciem protokołu Nr XLVII/2014 XLVII Zwyczajnej Sesji Rady Gminy Miłki w dniu 29 września 2014 roku głosowało 14 radnych.

Protokół Nr XLVII/2014 został przyjęty jednogłośnie.

Do pkt. 4

W tym punkcie zdecydowano o przyjęciu porządku obrad.

Radna Tech wystąpiła z wnioskiem formalnym o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Miłkach. Radna uzasadniła wniosek tym, że posiedzenia Rady Gminy przebiegają różnie, często jest tak, że Radni nie mówią jednym głosem, pojawiają się konflikty, ale projekt wspomnianej uchwały jest zaprzeczeniem tego, co Rada wypracowała podczas czteroletniej kadencji. Dodała, że Komisja Rewizyjna jest specyficzna, ma trudne tematy do omówienia, opracowania. Nigdy nie jest też tak, że wszyscy mają jedno zdanie, ale trzeba podejmować trud wzajemnego zrozumienia. Radna oznajmiła, że według Niej uchwały podejmuje się, wtedy kiedy są do ustanowienia ważne sprawy, a Rada

nie jest po to, żeby podejmować uchwałę w sprawie zwolnienia kogoś z pełnionych obowiązków, tym bardziej na koniec kadencji. Uwagę w tej sprawie zwrócił Radnej również jeden z Sołtysów, twierdząc, że Rada jest po to, żeby pilnować pracy w gminie, żeby wszystko dobrze funkcjonowało m. in. szkoły, rolnictwo, a nie żeby walczyć między sobą. Radna oznajmiła, że właśnie dlatego prosi Radnych o zdjęcie wspomnianego punktu z porządku obrad, dodała, że rozumie nieporozumienia, różne stanowiska, ale należy starać się dojść do porozumienia, bo Rada nie jest po to, żeby kłócić się między sobą.

Radna Beresztan podzieliła zdanie przedmówcy.

Przewodniczący Gujda poinformował zebranych, że został zgłoszony punkt do porządku obrad (na wniosek formalny) i trzeba się nim zająć. Dodał, że w tej chwili wypowie się jako Radny, nie jako Przewodniczący Rady i stwierdził, iż uważa, że jest za późno na podejmowanie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Miłkach. Oznajmił, że szanuje decyzję Radnych, natomiast takie próby sił są na koniec niepotrzebne. Gdyby wniosek został złożony wcześniej (były różne sytuacje), to miałby on bardziej racjonalne uzasadnienie, a w tej chwili można dopatrzeć się raczej tylko uzasadnienia politycznego, zważywszy na pozostały okres niecałego miesiąca do wyborów.

Radny Bronk wyjaśnił, że złożył wniosek, nie w celu odegrania się czy zrobienia politycznego zamieszania, ale jako wyrażenie opinii, czy Rada akceptuje taką formę pracy Radnego - Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Według Radnego punkt powinien zostać w porządku obrad, temat powinien być przedyskutowany, a jeśli Radni uznają, że praca Pana Jakackiego jest właściwa, to zagłosują przeciw podjęciu uchwały.

Radna Fedorowicz oznajmiła, że podziela zdanie przedmówcy.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek formalny Radnej Tech o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Miłkach.

"Za" głosowało 8 radnych i Przewodniczący oznajmił, że wniosek uzyskał wymaganą większość i omawiany punkt został zdjęty z porządku obrad.

Radny Bronk zaproponował przeniesienie punktu dotyczącego przyjęcia interpelacji i udzielenia odpowiedzi na koniec posiedzenia do wolnych wniosków, z uwagi na konieczność wcześniejszego opuszczenia obrad i chęć uczestniczenia w podejmowaniu uchwał.

Przewodniczący Gujda wniósł propozycję rozszerzenia dzisiejszego porządku obrad o podjęcie następujących uchwał:

1. w sprawie przedłużenia umowy najmu budynku gospodarczego,
2. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Miłki,
3. w sprawie ustalenia pomnika przyrody "Adam",

4. w sprawie przeprowadzenia konsultacji z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego działającymi na terenie gminy Miłki.

Więcej uwag, wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad z zaproponowanymi zmianami.

"Za" przyjęciem porządku obrad po uzgodnieniu zmian głosowało 14 radnych.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Porządek obrad po zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie wymaganego quorum.
2. Powołanie protokolanta obrad.
3. Przyjęcie protokołu obrad XLVII sesji.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy.
6. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Komisji Rady Gminy.
7. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia stowarzyszenia pod nazwą "Wielkie Jeziora Mazurskie 2020".
8. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Miłkach.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przedłużenia umowy najmu budynku gospodarczego.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Miłki.
11. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia pomnika przyrody "Adam".
12. Podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego działającymi na terenie gminy Miłki.
13. Przyjęcie interpelacji i udzielenie odpowiedzi, wolne wnioski i sprawy różne.
14. Zamknięcie obrad.

Do pkt. 5

Wójt uczestniczył w spotkaniu, podczas którego firma wykonująca inwentaryzację przyrodniczą dla przedsięwzięcia związanego z budową Pętli Mazurskiej przedstawiła harmonogram prac, zakres inwentaryzacji oraz sposób informowania o bieżących wynikach prowadzonych prac. Kolejne etapy wykonanych prac związanych z inwentaryzacją przyrodniczą będą przedstawiane cyklicznie (w terminach około dwumiesięcznych).

Wójt poinformował, że uczestniczył w konferencji zorganizowanej przez Zarząd Województwa, podczas której podane zostały informacje dotyczące programów związanych z rozbudową bazy sportowej. Będzie możliwość aplikowania o środki z funduszy ministerialnych oraz wojewódzkich.

W Lokalnej Grupie Rybackiej odbyło się podsumowanie działalności. Było to podsumowanie pracy wszystkich sektorów (nie tylko publicznego, ale także

społecznego, gospodarczego). Przedstawiono realizację działań oraz poziom wykorzystania środków w LGR (powyżej 96%). W ostatnim rozdaniu wypadły dwa wnioski, ponieważ beneficjenci wycofali się z ich realizacji, ale to nie dotyczy gminy Miłki, która realizuje swoje wnioski bez żadnych komplikacji.

Wójt powiedział, że uczestniczył w spotkaniu w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w sprawie ustaleń związanych z planem Kleszczewo-Osada. Były pewne zastrzeżenia RZGW co do zapisu planu. Chodziło o to, żeby w planie zapisać informację o konieczności wykonania tzw. kanału dościowego o konkretnych parametrach, tak aby można było w pełni korzystać z wybudowanej przystani. Ustalenia są zakończone. Jest to ostatnie uzgodnienie planu. Są już wszystkie uzgodnienia łącznie z Regionalną Dyrekcją Ochroną Środowiska. Po pisemnym potwierdzeniu stanowiska przez RZGW, plan na Kleszczewo-Osadę zostanie wyłożony do publicznego wglądu i będzie okras na wnoszenie wniosków.

Wójt oznajmił, że uczestniczył w konferencji, na której miało miejsce podpisanie umowy między Polskim Związkiem Motorowym a Miastem i Gminą Mikołajki dotyczącej organizacji Rajdu Polski (Mistrzostw Polski, Mistrzostw Europy, Mistrzostw Świata). Na najbliższe dwa lata jest zapewniona organizacja Mistrzostw Świata na terenie Mikołajek i gmin przyległych. Podczas spotkania zostało przedstawione stanowisko Światowej Organizacji Motorowej, która przewiduje przedłużenie tego okresu na kolejne lata.

Wójt brał udział w konferencji organizowanej przez Fundację Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich, która była poświęcona realizacji Masterplanu dla Wielkich Jezior Mazurskich we wcześniejszych latach oraz działaniom przewidzianym do realizacji w kolejnych latach okresu finansowania unijnego. Podczas konferencji był wykład Pani profesor z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na temat kompleksowej rekultywacji jezior, który zawierał istotne informacje dla gminy Miłki dotyczące planów realizacji w kolejnych latach dalszej rozbudowy i porządkowania gminnej gospodarki wodno-ściekowej.

Do pkt. 6

Komisja Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów

Przewodnicząca Komisji – Urszula Piskorz poinformowała, że Komisja miała posiedzenie w dniu dzisiejszym, a jego tematem było zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia stowarzyszenia pod nazwą „Wielkie Jeziora Mazurskie 2020”.

Komisja ds. Socjalnych oraz Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego

Przewodnicząca Komisji – Krystyna Beresztan oznajmiła, że posiedzenie Komisji miało miejsce 24 października 2014 roku. Celem posiedzenia było:

1. ocena przebiegu sezonu turystycznego 2014,
2. ocena pracy Ośrodka Kultury za I półrocze 2014 roku,
3. zaopiniowanie projektów uchwał na obrady sesji,
4. ocena działalności Komisji ds. Socjalnych oraz Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego za 2014 rok.

Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki

Przewodnicząca Komisji – Barbara Tech powiedziała, że Komisja spotkała się 24 października 2014 roku. Tematem posiedzenia Komisji było:

1. zapoznanie z informacją na temat ściagalności i wydatkowania opłaty klimatycznej w obiektach turystycznych na terenie gminy,
2. zaopiniowanie projektów uchwał na dzisiejszą sesję,
3. przyjęcie sprawozdania z pracy Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki za 2014 rok.

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący Komisji – Grzegorz Jakacki poinformował, że Komisja spotkała się 11 października 2014 roku w celu rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Miłkach. Komisja sporządziła wniosek dotyczący rozpatrzenia ww. skargi.

Do pkt. 7

Wójt wyjaśnił, że utworzenie stowarzyszenia ma związek z realizacją strategii Wielkie Jeziora Mazurskie 2020, która została opracowana przez gminy i miasta leżące w obrębie WJM. Jest to strategia, która została wpisana do kontraktu regionalnego (Regionalny Program Operacyjny) jako jedyna strategia samorządowa. Umożliwi to aplikowanie o środki w wielu konkursach, jak też w działaniach na drodze bezkonkursowej w ramach działań kluczowych. Dla realizacji tych zadań, a więc organizacji, rozstrzygania konkursów, czy też określania terminów lub też wprowadzania zmian potrzebny jest podmiot, który będzie zarządzał strategią. Jest to sytuacja identyczna, jak realizacja Lokalnej Strategii Rozwoju przez Lokalną Grupę Działania, czy też realizacja Lokalnej Strategii Rozwoju przez Lokalną Grupę Rybacką. Została wybrana forma stowarzyszenia, aby mogły w niej uczestniczyć powiaty, które brały udział przy tworzeniu strategii. Pod uwagę była też brana możliwość utworzenia związku międzygminnego dla realizacji strategii, ale w aktualnym stanie prawnym powiaty nie mogą wchodzić w skład związków. Wykluczyłoby to powiaty, które brały udział przy tworzeniu strategii, dlatego została wybrana forma stowarzyszenia, w której powiaty również będą mogły wziąć udział.

Pytań, uwag nie zgłoszono.

Barbara Tech poinformowała, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utworzenia stowarzyszenia pod nazwą „Wielkie Jeziora Mazurskie 2020”.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała nr XLVIII/253/2014 została podjęta jednogłośnie.

Do pkt. 8

Przewodniczący Rady - Tomasz Gujda poprosił Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej - Grzegorza Jakackiego o odczytanie wniosku Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący Jakacki odczytał wniosek nr 4/2014 Komisji Rewizyjnej Rady

Gminy Miłki z dnia 11 października 2014 roku o uznanie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Miłkach dotyczącej bezpodstawnego zwolnienia skarżącej z pracy za bezzasadną.

Radna Cimoch oznajmiła, że prosiła (w ramach interpelacji i podczas pierwszego spotkania Komisji Rewizyjnej w sprawie rozpatrzenia skargi) o przedstawienie informacji, ile godzin ponadwymiarowych z języka polskiego przydzielono nauczycielom w tym roku szkolnym i ile zajęć świetlicowych. Radna odczytała otrzymaną odpowiedź: "W związku ze skargą Pani Małgorzaty Łydziańskiej na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Miłkach informuję, że redukcja etatu była związana ze zmniejszeniem ilości oddziałów w Zespole Placówek Oświatowych w Miłkach, która przebiegała zgodnie z zatwierdzonym Arkuszem Organizacyjnym na rok szkolny 2104/2015". Radna oznajmiła, że otrzymane pismo nie udziela odpowiedzi na zadane pytanie.

Radna Cimoch stwierdziła, że chce również odnieść się do niektórych dat. 23 kwietnia 2014 roku na Radzie Pedagogicznej w ZPO w Miłkach Pani Łydziańska nie otrzymała przydziału godzin, natomiast Pani Ferenc pełniąc jeszcze funkcję dyrektora miała przydzielonych 20 godzin. Faktem jest, że powołanie na Dyrektora było tylko do końca roku szkolnego 2013/2014, więc Pani Dyrektor miała prawo przewidzieć sobie te 20 godzin jako nauczycielowi czynnemu. 19 maja 2014 roku Pani Ferenc otrzymała jednak powołanie, czyli powierzenie obowiązków dyrektora szkoły. W świetle obowiązującej uchwały Rady Gminy Miłki z 24 sierpnia 2012 roku etat Pani Dyrektor wynosi 2 godziny, a 20 godzin minus 2 godziny daje dokładnie 18 godzin. W tym momencie jest pełny etat dla nauczyciela czynnego.

Radna Cimoch poprosiła, o wzięcie pod uwagę faktu, że sprawa dotyczy człowieka, nauczyciela, który przepracował 32 lata i nie można traktować skarżącej jak przedmiotu, który na dzisiaj jest potrzebny, a jutro może nie jest.

Radna Cimoch odniosła się też do stwierdzenia, które pojawia się w uzasadnieniu, że skarżąca na własną prośbę została przeniesiona w stan nieczynny. Radna oznajmiła, że jeżeli ktoś zna Kartę Nauczyciela, to wie, że nauczyciel musi wyrazić zgodę na przejście w stan nieczynny i w tym momencie z budżetu przez 6 miesięcy wypłacane są środki na wynagrodzenie.

Radna Cimoch powiedziała, że uważa, iż nie wszystkie warunki zostały spełnione i nie było ukłonu w stosunku do osoby, która wiele lat przepracowała i według wiedzy Radnej nie miała zapisu, że źle sprawuje swoje obowiązki. Dlatego Radna była przeciwna przyjęciu takiego uzasadnienia.

Radna Cimoch poruszyła również temat "godzin karcianych". Pani Dyrektor poinformowała, że jest 26 godzin świetlicowych, ponieważ realizowane są tzw. "godziny karciane". Radna wyjaśniła, że "godziny karciane" wprowadzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej nie są po to, żeby były prowadzone zajęcia świetlicowe, ale żeby prowadzić zajęcia zarówno z dziećmi, które wymagają szczególnej troski jak też takimi, które są zdolne i trzeba rozwijać ich zainteresowania. Radna dodała, że wyniki, które szkoły otrzymały, nie są winą

nauczycieli, bo kadra nauczycielska jest bardzo dobra, ale dzieci uczęszczające do szkół dojeżdżają i trzeba wykazać szczególną troskę, żeby im pomóc, a nie tylko potraktować świetlicę, jako "przechowalnię". W świetlicy jest paręnaście albo parędziesiąt dzieci i nie ma szansy, żeby prowadzić zajęcia indywidualne, a te "godziny karciane" miały zupełnie inny sens - pomocy dzieciom.

Radna Cimoch powtórzyła, że dlatego uważa, iż nie wykorzystano wszystkich możliwości, by zatrzymać Panią w pracy, a płaci się przez 6 miesięcy za darmo.

Wójt zwrócił uwagę na najbardziej znamieny w tej sprawie fakt, że wspomniany etat był ograniczony od 2011 roku i właściwie, gdyby nie dobra wola Pani Dyrektor, to w 2011 roku można było zwolnić nauczyciela skarżącego z art. 20 Karty Nauczyciela i rozwiązać stosunek pracy w 2011 roku. Od 2011 roku do 2014 upłynęły 3 lata. Ten czas był dany po to, żeby nauczyciel, którego etat podlegał ograniczeniu miał możliwość znalezienia innej pracy i zorganizowania sobie tak spraw zawodowych, żeby nie stanąć w takiej sytuacji, że z dnia na dzień jest zwalniany. Wiadomym było, że będzie jeszcze mniejsza liczba oddziałów i jeszcze mniejsza liczba dzieci, a przerost zatrudnienia w szczególności w nauczaniu języka polskiego jest tak duży, że poloniści uzupełniają etaty innymi godzinami. Wójt przypomniał, że od 2006 roku zredukowano już 8 etatów nauczycielskich, co było po części związane ze zmniejszeniem liczby dzieci, ale też z przerostem zatrudnienia w tej placówce. Znamiennym jest to, że w innych placówkach również zmieniła się liczba dzieci, ale nauczyciel ubył tylko jeden, bo poziom zatrudnienia tam był dostosowany do warunków. Jeżeli chodzi o przepisy czy procedury, to miało to odzwierciedlenie we wszystkich Arkuszach Organizacyjnych, które były przedstawiane i akceptowane i nie była to sytuacja nagła.

Radna Fedorowicz zapytała Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, dlaczego Pani Łydziańska została wyproszona z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, skoro była stroną w sprawie. Przewodniczący Jakacki stwierdził, że dobrze się stało, iż takie pytanie zostało zadane i oznajmił, że praca Komisji Rewizyjnej jest bardzo specyficzna i przeszkadzanie albo wymuszanie szybkich decyzji na członkach Komisji jest niestosowne. Przewodniczący dba o to, żeby był przestrzegany porządek obrad. Skarga Pani Łydziańskiej była analizowana właśnie po to spokojnie, żeby wszystkie argumenty zostały rozpatrzone. Nie na gorąco i pod wpływem emocji. Gdyby była taka potrzeba Pani Łydziańska byłaby zaproszona. Komisja wysłuchała jednak Pani Dyrektor, Pana Wójta oraz Pana Dyrektora Biura Obsługi Szkół, otrzymała wyjaśnienia i podjęła decyzję. Pani Łydziańska miała natomiast 3 lata na to, żeby przygotować się do zaistniałej sytuacji. Pani Dyrektor też jest położna w trudnej sytuacji, ale zwolnienia nie wynikają z tego, że dzieci przybywa, tylko z tego, że liczba dzieci maleje.

Przewodniczący Jakacki przypomniał, że jest Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej już drugą kadencję i ta praca nie sprawia Mu przyjemności, bo w poprzedniej kadencji zdarzały się sytuacje, że trzeba było zapraszać Policję na posiedzenie Komisji. Padały obraźliwe słowa i prawie dochodziło do rękoczynów.

Przewodniczący dodał, że od tamtej pory nauczył się, że najpierw trzeba wysłuchać jedną stronę, a jeśli będzie potrzeba wysłuchać też drugą stronę. Emocjami natomiast nie ma co się kierować. Jeżeli są jakieś pretensje, uzasadnione zarzuty, to można je zgłaszać, ale Komisja nie chce, żeby przeszkadzać jej w pracy. Radny Bronk zapytał, czy Pani Łydziańska kiedykolwiek się awanturowała. Przewodniczący Jakacki odpowiedział, że gdyby zaprosił Panią Łydziańską na posiedzenie Komisji, to byłaby wysłuchana. Przewodniczący nie dysponuje natomiast wiedzą, kto i w jakim celu poinformował skarżącą o posiedzeniu Komisji.

Radny Bronk oznajmił, że w tej chwili znając przebieg pracy Komisji daleki jest od tego, aby uznać skargę za bezzasadną, ponieważ brak jest informacji. Zdaniem Radnego sprawa powinna wrócić do Komisji Rewizyjnej do ponownego rozpatrzenia z tej prostej przyczyny, że została potraktowana bardzo powierzchownie. Nie dano szansy, żeby skonfrontować stanowisko Pani Łydziańskiej, która nie robi wrażenia osoby natarczywej, wulgarnej i ekspresywnej, która miałyby się awanturować. Było spotkanie Komisji i ze strony osoby, której dotyczyły zarzuty był cały sztab ludzi, natomiast nie dano możliwości wypowiedzenia się skarżącej. Radny przypomniał, że podczas wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy dnia 12 września 2014 roku, podczas omawiania uchwały w sprawie ustalenia tzw. pensum (akurat wtedy Pani Łydziańska złożyła skargę) Pan Wójt wielokrotnie wspominał, że ta redukcja etatu wynikała z konkretnych faktów. Radny stwierdził, że w Jego opinii w pracy Komisji zabrakło zweryfikowania tego, bo być może wszystko rzeczywiście jest w porządku. Tylko Komisja Rewizyjna jest od tego, żeby to sprawdzić (czy była konieczność zwolnienia). Według wiedzy Radnego nie zostało to uczynione. Nie było działania kontrolnego, które jest statutową rolą Komisji Rewizyjnej. Pan Wójt wspominał również o tym, że należy stanowiąc część godzin ponadwymiarowych, żeby na koniec roku nie dopłacać wyrównania. Według Radnego to również należało sprawdzić, zweryfikować pytanie, które zadała Wiceprzewodnicząca Komisji Cimoch na temat godzin ponadwymiarowych. Z informacji posiadanych przez Radnego wynika, że tak się nie stało. Wójt odpowiadając stwierdził, że miało to miejsce podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 11 października 2014 roku. Analiza wszystkich dokumentów do tej sytuacji była prowadzona. Wtedy również padła odpowiedź odnośnie ilości godzin ponadwymiarowych, która została udzielona przez Panią Dyrektora placówki. Radny Bronk przyznał, że do Niego jako do Radnego taka informacja nie dotarła. W posiedzeniu Komisji Rewizyjnej natomiast nie uczestniczył, bo Pan Przewodniczący Jakacki nie ma w zwyczaju informować o posiedzeniach Komisji nikogo poza jej członkami. Wójt odpowiedział, że jest to zgodne z prawdą. W posiedzeniu uczestniczyły natomiast osoby zaproszone, które mogły coś wnieść odnośnie wyjaśnień i wtedy sprawa była wyjaśniana (przydział godzin, przydział godzin ponadwymiarowych, z czego to wynika, analizowana była też sytuacja ekonomiczna). Wójt dodał, że można sztucznie utrzymywać etaty, tylko jeden etat nauczycielski, to jest 50 000,00 zł w

skali roku. Jeżeli jest konieczność ograniczenia liczby zbędnych etatów, to jest to niemożliwe bez zwolnień. Radny Górski stwierdził, że jest to możliwe w sytuacji, gdy ktoś ma półtorej etatu. Jeśli zabierze mu się połowę etatu, to nadal będzie pracował. Wójt wyjaśnił, że była przeprowadzona analiza ekonomiczna w oparciu o wynagrodzenia jakie muszą otrzymywać nauczyciele na poszczególnych stanowiskach. Jeżeli nie ma godzin ponadwymiarowych, to nie spełnia się kryteriów nałożonych przez Ministerstwo i na koniec roku trzeba wypłacać wyrównania nawet za pracę, która nie została wykonana. Patrząc na poziom wynagrodzeń nauczycieli, które są wypłacane w placówkach, gmina jest na poziomie ministerialnym. Każde ograniczenie liczby godzin wiązałoby się z koniecznością wypłacania ekwiwalentu na koniec roku. Radny Bronk zapytał, czy taki dokument powstał i czy Komisja go analizowała, czy były konkretne cyfry, tabela. Wójt stwierdził, że Komisja otrzymała taką informację w formie wyjaśnień. Wystarczy natomiast spojrzeć na sprawozdanie z końca roku o poziomie wynagrodzenia nauczycieli. Radny Bronk oznajmił, że właśnie takiej informacji brakuje, i poprosił o dokument, z którym można by się zapoznać i ustalić fakty. Wójt odpowiedział, że tak od ręki to takich informacji nie ma. Przewodniczący Jakacki dodał, że będzie protokół z posiedzenia Komisji 11 października 2014 roku i będzie możliwość zapoznania się z nim. Poza tym Przewodniczący zdając sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Komisji Rewizyjnej informuje Radę o dokumentach analizowanych przez Komisję, protokołach, które są do wglądu. Radna Cimoch oznajmiła, że chce odnieść się do zapisów protokołu posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 26 września 2014 roku. Zacytowała: "Radna Cimoch jako członek Komisji Rewizyjnej poprosiła o odpowiedź na pytanie, czy Przewodniczący wysłał pisma do osób zainteresowanych. Przewodniczący wyjaśnił, że to czy wysłał, czy rozmawiał z Panią Dyrektorem to jest inna kwestia. Przewodniczący pracuje i może nie miał czasu. Zaproponował, żeby ująć to w tej formie, bo Przewodniczący akurat pracuje 10 godzin dziennie i może nie ma na tyle czasu co Radna", dalej skarżąca zapytała, czy dostanie zaproszenie i odpowiedź Przewodniczącego była następująca "w odpowiednim czasie Pani dostanie zaproszenie", dalej czytamy, że "zarówno z jedną jak i z drugą stroną będą prowadzone rozmowy". Radna zapytała, czy to co zostało wypowiedziane przez Przewodniczącego zostało spełnione, czy były dwie strony zaproszone. Wójt oznajmił, że chce przypomnieć Radnej niedawną sprawę rozpatrywania skargi, która była prowadzona przez Radną. Wtedy Radna nie wносиła zastrzeżeń do tego, że nie słuchała obu stron, tylko jednej. Radna Cimoch nie zgodziła się z wypowiedzią Wójta i stwierdziła, że pismo do Pani Dyrektora zostało skierowane i Pani Dyrektor uznała za wystarczające przystanie wykazu zastępstw. Pan Wójt jako organ prowadzący także otrzymał informację o posiedzeniu i jego temacie. Jeżeli Pani Dyrektor uznała, że nie chce uczestniczyć w posiedzeniu, to Wójt miał możliwość zobowiązać Panią Dyrektora do udziału w posiedzeniu. Pisma zostały skierowane. Wójt odpowiedział, że Radna nie

skorzystała z możliwości zaproszenia, natomiast tutaj zarzuca Przewodniczącemu ten sam fakt, bo informacja to nie to samo co zaproszenie.

Przewodniczący Rady oznajmił, że dalsza dyskusja na ten temat nie wniesie już niczego nowego do sprawy.

Przewodniczący Jakacki dodał, że czytanie protokołu wyrwanego z kontekstu też do niczego nie prowadzi.

Więcej uwag nie zgłoszono i Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

"Za" uznaniem skargi za bezzasadną głosowało 6 radnych, "przeciw" głosowało 5 radnych, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Radny Mariusz Bronk poprosił, żeby w protokole znalazła się informacja o tym, że głosował "przeciw" uznaniu skargi za bezzasadną.

Przewodniczący oznajmił, że uchwała nr XLVIII/254/2014 została podjęta większością głosów.

Do pkt. 9

Obrady opuścił Radny Arciszewski.

Wójt oznajmił, że dotyczy to budynku gospodarczego na działce gminnej w Paprotkach. Dotychczasowy wieloletni najemca złożył wniosek o przedłużenie umowy najmu. Jest to jedyny wniosek dotyczący najmu tego obiektu. Radna Trynkiewicz oznajmiła, że najemca dba o budynek i obejście, które są najemcy bardzo potrzebne. Przewodniczący Gujda zapytał, czy nie ma sprzeciwu ze strony mieszkańców. Radna stwierdziła, że nie ma i nie było. Nikomu to nie przeszkadza.

Więcej pytań, uwag nie było.

Barbara Tech oznajmiła, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie zaopiniowała uchwałę w sprawie przedłużenia umowy najmu budynku gospodarczego.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (w głosowaniu nie uczestniczył Radny Arciszewski).

Przewodniczący oznajmił, że uchwała nr XLVIII/255/2014 została podjęta jednogłośnie.

Do pkt. 10

Na salę powrócił Radny Arciszewski.

Wójt wyjaśnił, że projekt uchwały ma związek z wnioskiem użytkownika wieczystego gruntu na terenie Miłek. Budynki razem z terenem zostały kupione od Gminnej Spółdzielni i tam na małych kawałkach terenu (19 arów podwórek) była taka forma własności jak użytkowanie wieczyste. W celu zlikwidowania tej archaicznej formy własności wpłynął wniosek właściciela gruntu o przeznaczenie do sprzedaży. Konieczne jest podjęcie uchwały, ponieważ w świetle zapisów jest to działka gminna, która jest w użytkowaniu wieczystym. W tej chwili użytkownik wieczysty wnosi określone opłaty, natomiast po sprzedaży grunty będą opodatkowane podatkiem od nieruchomości. Radny Bronk zapytał, czy decyzja Rady jest potrzebna, bo jest to niejako majątek gminy. Wójt udzielił odpowiedzi

twierdzącej i oznajmił, że notariusz, aby sporządzić akt notarialny dotyczący sprzedaży nieruchomości gminnych musi mieć zgodę Rady w postaci uchwały. Radny Bronk dopytał, czy nie ma innej drogi sprzedaży niż bezprzetargowa. Wójt wyjaśnił, że to nie może być sprzedaż w drodze przetargu, bo do przetargu mógłby przystąpić ktoś inny niż użytkownik wieczysty, a to jest tylko i wyłącznie zmiana formy własności. Podobna sytuacja miała miejsce z budynkiem po byłej mleczarni. Były tam grunty, które były w formie użytkowania wieczystego i tam, również gmina schodziła z tej formy własności, na wniosek użytkownika wieczystego. Radna Trynkiewicz zapytała, czy gdyby właściciel gruntu chciał sprzedać nieruchomość, to czy jest to przeszkodą (to użytkowanie wieczyste). Wójt wyjaśnił, że nie jest to przeszkodą, ponieważ użytkowanie wieczyste jest zbywalne. Przy sprzedaży zbywa się użytkowanie wieczyste tak jak swoją własność i nowy właściciel staje się użytkownikiem wieczystym.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono.

Barbara Tech poinformowała, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Miłki.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała nr XLVIII/256/2014 została podjęta jednogłośnie.

Do pkt. 11

Wójt wyjaśnił, że projekt uchwały został przygotowany na wniosek właściciela gruntu, na którym rośnie wspomniany wiąz szypułkowy. Właściciel wystąpił z wnioskiem o to, aby ustanowić to drzewo pomnikiem przyrody. Po niezbędnych procedurach związanych między innymi z uzyskaniem opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska jest celowe, żeby ten wiąz objąć specjalną ochroną i ustanowić go pomnikiem przyrody. Jest to forma promocji dla gminy, bo można wskazać, że również takie formy ochrony przyrody i tak cenne drzewa znajdują się na terenie gminy. Nie wiąże się to z wydatkami z budżetu gminy. Radny Bronk zapytał, czy na terenie gminy są już jakieś pomniki przyrody. Przewodniczący Gujda udzielił odpowiedzi twierdzącej i wyjaśnił, że na terenie u Pana Szewczyka od strony Ogródek przy bramie rośnie dąb i jeszcze kilka lat temu była tam tabliczka informacyjna.

Więcej pytań, uwag nie było.

Barbara Tech powiedziała, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia pomnika przyrody „Adam”.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” głosowało 13 radnych,

„przeciw” - 1 głos,

„wstrzymujące” - 0 głosów.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała nr XLVIII/257/2014 została podjęta większością głosów.

Obrady opuścił radny Bronk.

Do pkt. 12

Przewodniczący Gujda oznajmił, że w otrzymanym programie współpracy pojawiły się zmiany. Na pierwszej stronie w §1 jest zapis do 31 grudnia 2014 roku, a powinno być do 31 grudnia 2015 roku i pod spodem powinna być data 1 stycznia 2015 roku. W §10 jest zapis „kwotę nie większą niż 40 000,00 zł”, który zastępuje się zapisem „kwotę nie większą niż 100 000,00 zł”.

Pani Sekretarz poinformowała, że omawiany program współpracy jest prawie taki sam jak w ubiegłym roku. W stosunku do poprzedniego planu został dodany jeden zapis (w dwóch paragrafach) dotyczący promocji regionu i produktu regionalnego. Organizacje pozarządowe omawiały każdy punkt programu, więc prawdopodobnie w czasie konsultacji nie będzie dużo uwag (mogą pojawić się od tych organizacji, które nie uczestniczyły w rozmowach). W tej chwili organizacje pracują nad programem wieloletnim, więc zapewne za jakiś czas pojawi się propozycja podjęcia uchwały wieloletniego programu, który będzie jeszcze bardziej ogólny od omawianego. Organizacje pozarządowe składały swoje propozycje finansowe związane z ich działalnością na przyszły rok i wyszło im ponad 142 000,00 zł. W momencie kiedy będzie konstruowany budżet, kwoty będą zweryfikowane przez Radę. Same zadania też będą weryfikowane, być może będą rozpisane jakieś konkursy, które są w programie przewidziane, chociaż organizacje do konkursów się nie palą. Projekt "Akademia Współpracy" zacieśnił współpracę organizacji pozarządowych z urzędem, jak też współpracę organizacji między sobą. Organizacje coraz liczniej przychodzą na spotkania. Przewodniczący Gujda zapytał, jak organizacje sobie radzą. Sekretarz odpowiedziała, że cały czas twierdzą, że brakuje im pomocy merytorycznej związanej z pisaniem wniosków, prowadzeniem spraw księgowych. Są to sprawy skomplikowane i jak ktoś się na tym nie zna, to może to stwarzać problemy. Przewodniczący Rady stwierdził, że może warto byłoby, żeby np. któraś księgowa pracująca w urzędzie pomogła organizacjom w tym kierunku (przynajmniej częściowo, żeby coś podpowiedzieć, szczególnie w kwestiach finansowych). Wójt wyjaśnił, że jedna z młodych pracownic księgowości po stosownym przeszkoleniu, zdobyciu dodatkowej wiedzy, ma być niejako konsultantem. Nie kimś kto wyręcza, ale kimś kto podpowie, zwróci uwagę na pewne kwestie. Urząd obsługi księgowej stowarzyszeń nie może prowadzić, bo wykracza to poza kompetencje, ale konsultacje w kwestii działań rachunkowych jak najbardziej. Sekretarz dodała, że jeżeli projekt jest stosunkowo prosty, to czasami taka konsultacja wystarczy, bo chodzi o wyjaśnienie terminów i same stowarzyszenia będą w stanie sobie poradzić. Natomiast jeżeli są projekty bardziej skomplikowane, to najczęściej na obsługę księgową są przewidziane w tychże projektach środki, więc potem dalsza obsługa mogłaby być robiona przez osobę z zewnątrz albo przez osobę, która pracuje w urzędzie, ale poza godzinami pracy

urzędu. Radna Fedorowicz zapytała, czy dużo osób bierze udział w szkoleniach, bo stowarzyszeń jest trochę na terenie gminy. Sekretarz odpowiedziała, że w spotkaniach uczestniczą nie tylko stowarzyszenia, ale też inne organizacje (koła organizacji ogólnokrajowych, które działają na terenie gminy Miłki, akcja katolicka, koła gospodyń wiejskich), które społecznie się udzielają. Osoby, które biorą udział w spotkaniach są chętne do pracy, ale narzekają na ograniczenia związane z wiedzą, ale jest to kwestia czasu i odwagi. Radna Wołodko oznajmiła, że program „Akademia Współpracy” jest potrzebną inicjatywą. Stowarzyszenia mogły się poznać, co miało bardzo dobry wpływ na stowarzyszenia i ich rozwój, bo ludzie się poznali, wymienili doświadczenia. Poza tym spotkania są bardzo ciekawe, a współpraca między stowarzyszeniami cenna. Radna dodała, że Pani Aneta Lachowska, która prowadzi spotkania, obiecała, że przyśle osobę, która nauczy stowarzyszenia pisać wnioski (jeżeli będzie taka potrzeba i jeżeli nie znajdzie się nikt na miejscu). Wójt stwierdził, że taki był cel „Akademii Współpracy”, żeby zaktywizować stowarzyszenia, dać narzędzia, wiedzę. Dodał, że nie uczestniczy we wszystkich spotkaniach, ale w tych, w których uczestniczył (szczególnie na początku), byli trenerzy, którzy przekazywali bardzo dużo cennej wiedzy. Dobrze, że ze strony stowarzyszeń jest potwierdzenie tego, że jest to potrzebne działanie, bo na ten cel pozyskane zostało prawie 300 000,00 zł. Bez tych pieniędzy gminy nie stać by było na taką szeroką formę współpracy. Jest to kapitał, który wróci, bo celem programu jest zaktywizowanie stowarzyszeń, żeby mogły sięgać po środki zewnętrzne zwłaszcza, że coraz więcej w działaniach jest środków dla sektora społecznego, partnerstwa, a coraz mniej dla publicznego. Patrząc na wszystkie programy, które mają obowiązywać, to rozdział środków jest zupełnie inny. Sektor społeczny ma coraz większą pulę środków, czasami przekraczającą pulę przewidzianą dla sektorów publicznych, więc bez takiego partnera czasami ciężko będzie podmiotom publicznym np. urzędowi o pozyskiwanie środków. To partnerstwo jest niezwykle cenne. Dobrze, że ukształtowała się grupa aktywnych stowarzyszeń, które będą wspierały urząd w działaniach. Niekoniecznie w sferze inwestycyjnej, ale w sferze społecznej, bo tam są niezwykle cenne inicjatywy i programy, które będą formami wsparcia dla mieszkańców. Sekretarz dodała, że ważna była też wymiana telefonów, e-maili, informacji z urzędem i może już nie będzie takich sytuacji, że np. wysłane zostaną strategie, uchwały do konsultacji i wrócą bez odzewu. Przewodniczący Gujda zapytał, czy są dane ile środków stowarzyszenia pozyskały. Wójt odpowiedział, że z samodzielnością jest jeszcze bardzo słabo i gdyby nie wsparcie urzędu, to większość stowarzyszeń nie funkcjonowałaby z jakimkolwiek działaniami. Dlatego między innymi jest chęć, żeby zmobilizować stowarzyszenia do tego, żeby nie szukały źródła finansowania tylko w urzędzie. Są doskonałe przykłady realizacji projektów ze wsparciem zewnętrznym (choćby z Fundacji Przyjaciółka). Radna Wołodko realizowała już kilka projektów ze wsparcia zewnętrznego, stowarzyszenia z Marcinowej Woli, Konopek, gdzie urząd był tylko partnerem dokładającym środki (partnerstwo urzędu było obligatoryjne), ale

druga część środków pochodziła już z programu, grantu, wsparcia. Wójt dodał, że myśli, iż jeszcze trochę czasu potrwa zanim wykrystalizują się silne stowarzyszenia, które będą większość środków na finansowanie swoich przedsięwzięć pozyskiwać z zewnątrz, a nie z budżetu. Sekretarz natomiast oznajmiła, że bardzo ważne jest to, iż stowarzyszenia spotykają się, mają chęci, wymieniają informacje, bo okazuje się, że czasami brakuje świadomości, że po środki można zwrócić się nie tylko do gminy, ale też do powiatu czy województwa. Wójt dodał, że są całe nabory organizowane np. przez Urząd Marszałkowski skierowane tylko i wyłącznie do stowarzyszeń. I jest szansa, że dzięki wiedzy, którą stowarzyszenia posiadają chociażby z okresu realizowania „Akademii Współpracy” znajdą się tacy, którzy chętnie i odważnie sięgną po te środki. Radna Fedorowicz oznajmiła, że stowarzyszenie z Kleszczewa też składało wniosek do LGD 9 na wyposażenie świetlicy, który uzyskał dosyć dobrą punktację, niestety nie znalazł się na liście rankingowej. Wójt odpowiedział, że pisanie wniosków też trzeba się nauczyć, bo każdy program ma swoje kryteria. Poza tym gdyby ten wniosek został złożony 2 lata wcześniej, kiedy wszyscy się uczyli, złożonych wniosków było mniej, a środków do rozdania więcej, to wtedy spokojnie by się na liście rankingowej zmieścił. Natomiast w momencie, kiedy pula środków do rozdania jest mniejsza, złożono większą ilość wniosków, część stowarzyszeń nabrała doświadczenia i doskonale wiedziała, jak pisać wnioski pod kątem programu, rywalizacja staje się bardzo silna. Wiele stowarzyszeń zbudowało swój potencjał sięgając po środki zewnętrzne od samego początku, kiedy pojawił się pierwszy konkurs. Teraz jest czas na to, żeby stowarzyszenia sięgały po finansowanie zewnętrzne.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono.

Barbara Tech oznajmiła, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego działającymi na terenie gminy Miłki.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała nr XLVIII/258/2014 została podjęta jednogłośnie.

Do pkt. 13

Radny Górski oznajmił, że 30 września 2014 roku minął termin składania wniosków do drugiego etapu Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i zapytał, czy gmina Miłki złożyła jakiś wniosek. Wójt odpowiedział, że gmina złożyła wniosek wspólnie z powiatem na przebudowę drogi powiatowej w Rydzewie. Radny dopytał, czy został złożony wniosek dotyczący dróg gminnych. Wójt wyjaśnił, że w tej chwili gmina nie dysponuje takimi środkami, żeby równocześnie udźwignąć dwa duże projekty, ponieważ jeżeli będzie realizowana inwestycja w Rydzewie, to przez dwa następne lata trzeba będzie przeznaczyć na ten cel po 800 000,00 zł. Tak wynika z kosztorysu. Kwota będzie na pewno

niższa, ale z wartości kosztorysowej jest to zadanie warte powyżej 5 000 000,00 zł. Na przyszły rok planowane jest przygotowanie dokumentacji na przebudowę i złożenie wniosku do NPPDL na drogę w Paprotkach, dlatego w przyszłorocznym budżecie należy zaplanować środki na wykonanie projektu. Radny Górski zapytał, czy w tej sytuacji przez następne dwa lata żadne drogi gminne nie będą remontowane. Wójt odpowiedział, że jeżeli będą wydatki związane z Rydzewem i te związane z przebudową kolektora i zamknięciem oczyszczalni (kwota około miliona złotych), to po prostu nie będzie środków. Koniecznym jest więc rozłożenie finansowania zadań. Dlatego należy w przyszłorocznym budżecie zabezpieczyć środki na przygotowanie i złożenie projektu na drogę w Paprotkach. Rok 2016 powinien być rokiem, kiedy wodociąg i kanalizacja będą zamknięte i wtedy będzie można realizować inwestycję w Paprotkach. Wiadomo, że NPPDL ma pewne kryteria i z analizy wynika, że droga w Paprotkach je spełnia (jest połączenie z drogami o wyższym znaczeniu, jest tam teren zwartej zabudowy). Byłby to projekt kompleksowy dla miejscowości (z budową chodnika, przebudową oświetlenia), który miałby duże szanse na to, żeby uzyskać dofinansowanie, bo niestety mimo że jest przygotowana dokumentacja na ulicę Lipową, to z tego programu na tę ulicę nie ma możliwości pozyskania pieniędzy, ponieważ jest to droga wewnętrzna (publiczna, ale prowadząca tylko do obiektów gminnych). Dlatego ulicę Lipową trzeba będzie wykonać może etapami, ale z własnych środków. Być może w Regionalnym Programie Operacyjnym w działaniu drogi lokalne będą środki, ale RPO jest jeszcze na etapie konsultacji i nie została jeszcze ogłoszona ostateczna wersja. Natomiast z analizy możliwości wydatkowania środków wynika, że znajdują się środki na te duże projekty drogowe (dwuletnia współpraca z powiatem w Rydzewie i przygotowanie do inwestycji w Paprotkach). Radny Cimochocki zapytał, czy to będzie połączenie Paprotek z drogą zwirową. Wójt wyjaśnił, że gminna droga ma początek od „trójkąta” i biegnie wzdłuż całej miejscowości. Chodzi głównie o przebudowę miejscowości. Radny Górski powiedział, że ostatnio na ulicy Lipowej były robione pomiary i zapytał z czym to było związane. Wójt wyjaśnił, że był robiony aktualny kosztorys wymiany nawierzchni (położenia dywanika bitumicznego). Są dwa warianty, z wykonaniem zjazdów i bez wykonania zjazdów. Najtańsza wersja to jest kwota 130 000,00 zł. Radny Górski stwierdził, że starczyłoby z poboru mandatów. Wójt potwierdził i dodał, że wolałby zrobić ulicę Lipową w momencie, kiedy będzie można pozyskać dofinansowanie np. z RPO, bo rozsądniej jest wydać 30 000,00 zł z własnych środków i pozyskać sto tysięcy złotych, czy nawet pół na pół. Dlatego należy poczekać na ostateczną wersję Regionalnego Programu Operacyjnego w działaniu drogi lokalne, żeby wiedzieć, czy będzie można aplikować o środki. Jeżeli będzie możliwość aplikowania, to zostaną podjęte działania w tym kierunku, bo aktualna, kompletna dokumentacja na ulicę Lipową jest. W tej chwili robiona była tylko aktualizacja co do wymiany samej nawierzchni. Trzeba poczekać na kształt RPO. Są dwa wyjścia albo pełna

przebudowa albo tylko wymiana dywanika, a później w przyszłości własnymi środkami wykonanie chodnika.

Radny Górski zgłosił, że jest konieczność naprawy oświetlenia ulicznego (było to zgłaszane wcześniej do urzędu). Były naprawy, ale nie wszystko zostało należycie zrobione. Na ulicy Suwalskiej 10 nadal nie świeci lampa. Radna Fedorowicz stwierdziła, że w Kleszczewie również ekipa była dwa razy i lampy dalej nie są naprawione, Radny Milczanowski dodał, że w Lipińskich sytuacja wygląda podobnie. Wójt stwierdził, że dobrze, iż pojawiają się sygnały, bo naprawy były robione, ale może nie zostały zrobione należycie.

Radny Górski przypominał, że zgłaszał konieczność dożwirowania drogi na ulicy Suwalskiej, co zostało zrobione (przywieziono kruszywo i pracowała tam zagęszczarka). Przydałoby się jednak dowieźć tam drobniejszego materiału, który mieszkańcy sami rozsypią i ujeżdżą, żeby wypełnić ubytki, które pojawiają się między użytym już materiałem.

Radny Górski oznajmił, że zgłaszał już w urzędzie konieczność wykonania prac na zjeździe z ulicy Szkolnej w stronę Miech. Na tym łuku już dwie osoby straciły miskę olejową. Na winklu trzeba uciekać na pobocze, żeby przejechać. Radny zaproponował, żeby rozsypać tam gres, ubić go i pokryć lekko zimnym asfaltem, ponieważ samo dosypanie kruszywa daje efekt na krótko, bo każdy kto podjeżdża wybiera kruszywo.

Radny Górski w imieniu Radnego Bronka poprosił o przekazanie kopii korespondencji prowadzonej z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad związanej z budową chodnika wzdłuż drogi krajowej nr 63 w miejscowości Wyszowate. Dokumentacja może być przekazana drogą elektroniczną.

Radny Cimochoowski przypomniał, że Ochotnicza Straż Pożarna z Rydzewa złożyła 19 sierpnia 2014 roku w Urzędzie Gminy wniosek i do tej pory nie otrzymała pisemnej odpowiedzi, której oczekuje. Podczas ostatniej sesji Wójt informował, że trwa zbieranie ofert cenowych na zakup niezbędnych materiałów. Radny zapytał, czy jest szansa na realizację wspomnianego wniosku. Wójt wyjaśnił, że jeżeli ktoś składa wniosek w drugiej połowie roku na zadanie, które jest warte około 10-15 tysięcy złotych, to ciężko jest znaleźć środki na realizację wnioskowanego zadania, bo trzeba je skądś zabrać. Wójt dodał, że zna zakres zadania i jeżeli będą środki, to jak najbardziej inicjatywa zostanie poparta zwłaszcza, że wnioskujący chcą sami naprawić dach. Niestety tego zadania nie było w budżecie i do połowy roku nikt o nim nie wspominał, a we wrześniu trudno wygospodarować środki w takiej wysokości, bo jest to kwestia więźby, odeskowania, łat i pokrycia blachą. Radny Cimochoowski stwierdził, że rozumie sytuację, tylko że OSP czeka na pisemną odpowiedź. Wójt oznajmił, że w tej chwili może udzielić odpowiedzi negatywnej, bo jest to dość duża kwota, której nie było w budżecie, ale lepiej jest poczekać, poszukać możliwości, bo może się zdarzyć, że w jakimś zadaniu pojawią się oszczędności i będzie można to zrealizować. Wójt dodał, że informował wnioskodawców, że jeżeli nie uda się zrealizować zadania w tym roku, to na pewno zostanie to wpisane w zakres

małych zadań gospodarczych w przeszłorocznym budżecie. Radny Cimochowski stwierdził, że z tego co wie, to wnioskodawcy są już umówieni na sobotę, bo kilka lat pozyskano i w miarę możliwości będą wykonywane prace bieżące, żeby przetrwać zimę. Wójt zapewnił, że wiedząc, iż jest chęć i wola wykonania tego zadania, to w przyszłym roku jak tylko pogoda pozwoli materiały zostaną zakupione. Dodał, że też zależy Mu na poprawie materii, która jest w zasobach, a więc tego budynku także.

Radna Fedorowicz zapytała, gdzie można dostać nowo wydany przewodnik po gminie Miłki i jaki był koszt wydania wspomnianej publikacji. Wójt wyjaśnił, że przewodnik wraz z mapą został wydany w ramach projektu, który był napisany do Lokalnej Grupy Działania na wydawnictwo promocyjne. Środki wydatkowane z budżetu są w wysokości około 6 000,00 zł, a pozyskano 10 000,00 zł. Książka już jest, mapa przyjdzie w najbliższych dniach. Wójt dodał, że z projektu jest określona ilość egzemplarzy, której nie można wprowadzać do obrotu. Są to egzemplarze bezpłatne przewidziane również dla radnych. Zostało już złożone zamówienie na dodruk i w momencie, kiedy będą to egzemplarze z II dodrukowanego wydania, wejdą one do odpłatnego obrotu, trafiają też do księgarń. Radna Beresztan zwróciła uwagę na fakt, że w przewodniku nie znalazła się informacja o Konopkach Nowych, gdzie był pałac zamieszkiwany przez bogatego dziedzica, który został rozebrany w 1981 roku. Autor powinien był dotrzeć do historii, zdjęć. Wójt zaprosił Radną na spotkanie z autorem, które będzie miało miejsce w najbliższym czasie.

Radna Beresztan zapytała, czy studzienki kanalizacyjne w Konopkach Nowych zostały zrobione. Radny Milczanowski udzielił odpowiedzi twierdzącej.

Radna Beresztan zapytała w jakim celu były robione prace przy oczyszczalni w Konopkach Nowych. Wójt wyjaśnił, że od czasu powstania oczyszczalni nie był stamtąd nigdy wywożony osad. Czyszczenie stawu (wywiezienie osadu) było normalnym zabiegiem technologicznym, który pozwala na prawidłowe funkcjonowanie w dalszym okresie, ponieważ warstwa osadu osiągnęła tam maksymalny poziom. Radna wyjaśniła, że mieszkańcy pół miesiąca temu położyli nowy podjazd z kostki, a wywrotka wywożąca ładunek rozsypywała go na podjazd, poza tym zryte zostały pobocza (być może zostało to źle zrobione, prawdopodobnie należało zrobić szerszy podjazd), ale nie po to robiono podjazd, żeby ktoś go zniszczył. Radna poprosiła, żeby na przyszłość uczulić wykonawców prac. Wójt wyjaśnił, że prowadził rozmowy na ten temat. Nie było innej możliwości wywiezienia osadu, jak tylko tą trasą. Poza tym ciężko jest manewrować takim dużym samochodem po wąskich uliczkach. Teren po zakończeniu prac został natomiast uprzątnięty, a chodnik nieuszkodzony.

Radna Cimoch oznajmiła, że otrzymała odpowiedź na interpelację dotyczącą dożwirowania ulicy Ogrodowej, w której podano informację, iż „zostały uzupełnione ubytki kruszywem łamanym, pozostaje jeszcze wypełnienie drobnych ubytków oraz zagęszczenie żwirem, zostanie to niezwłocznie zakończone” i zapytała, czy zostało to zrobione. Wójt odpowiadając stwierdził, że

został tam zrobiony szerszy zakres prac na całej długości ulicy. Odpowiedź jest z czasu, kiedy był planowany mniejszy zakres, natomiast wykonany został większy. W związku z tym Radna Cimoch poprosiła o podanie informacji dotyczącej kosztu zużytego materiału oraz kosztu robocizny poniesionych na remont ulicy Ogrodowej.

Radna Cimoch poprosiła o podanie kosztów wydania gazety „Miła” w latach 2012-2013 z rozbiorem na kwotę za druk oraz honoraria. Wójt stwierdził, że taka informacja niedawno była podawana w ramach odpowiedzi na interpelację zgłoszoną przez Radnego Bronka, ale zostanie to przygotowane.

Radny Milczanowski zgłosił, że we wsi Lipińskie nie wszystkie lampy świecą.

Radny Milczanowski oznajmił, że otrzymał odpowiedź na interpelację w sprawie drogi w Lipowym Dworze, w której jest zapis „niezbędnym jest naprawa drogi, przy czym nie ma możliwości naprawy w tegorocznym budżecie”. Wójt stwierdził, że rzeczywiście w tej chwili nie ma możliwości wykonania kompleksowej naprawy. Radny odpowiadając stwierdził, że tam jest tylko sto metrów drogi, z której korzysta 18 rodzin i zapytał, gdzie są według Wójta ważniejsze drogi. Wójt odpowiedział, że każda droga jest ważna. Natomiast droga, o której mowa jest trudna do naprawienia ze względu na to, że jest utwardzona. Dodał, że jest to droga wewnętrzna, po której jeździ się z prędkością 10-15 km/h ze względu na to, że jest w pełnym terenie zabudowanym. Droga wymaga naprawy z tym, że były drogi, które ze względów bezpieczeństwa ruchu drogowego były ważniejsze. Droga, która prowadzi nie wewnątrz osiedla jeździ się zdecydowanie szybciej, a wspomniana droga jest dodatkowo trudna ze względu na to, że jest utwardzona. Radny Milczanowski stwierdził, że ma wrażenie, że Wójt wychodzi z założenia, iż jeżeli jest to najmniej atrakcyjna część gminy, to niech tak nadal będzie. Wójt stwierdził, że jest to zdanie Radnego, ale nie jest ono zgodne z prawdą, bo wszystko ma swoją kolej, na wszystko przychodzi czas i wtedy się to robi.

Przewodniczący Gujda poprosił o skierowanie patrolu Straży Gminnej do Wyszowatych (część Ogródki), ponieważ w lesie pojawiły się śmieci (głównie odpady budowlane). Wójt oznajmił, że zostało to już zgłoszone, interwencja została podjęta. Zostało wszczęte postępowanie. Lasy Państwowe i Straż Leśna też prowadzą działania związane z tą sprawą.

Przewodniczący Gujda zapytał, na jakim etapie jest sprawa odbioru samochodu strażackiego. Wójt wyjaśnił, że odbiór samochodu zgodnie z planem będzie do 31 października 2014 roku. W tej chwili samochód jest wyposażony. W tym tygodniu zostanie zawieszony do zamontowania sprzęt hydrauliczny (ten, który Ochotnicza Straż Pożarna w Miłkach posiada, bo było bezcelowym wyposażenie w nowy sprzęt hydrauliczny, skoro na wyposażeniu OSP jest dobry) i samochód zostanie przyprawiony.

Radny Arciszewski zgłosił potrzebę dowiezienia żwiru na drogę w Konopkach Wielkich, która prowadzi do Państwa Włodkowski, Chimików oraz na drogę, która prowadzi z Konopek Wielkich do Ublika. Wójt powiedział, że zostanie to zgłoszone i zrobione.

Radna Wołodko zgłosiła konieczność naprawienia lamp we wsi Staświny.

Radna Wołodko oznajmiła, że podczas spotkań stowarzyszeń wyłoniły się pewne sprawy z prośbą o przekazanie ich na sesji:

1. Czy pracownik urzędu mógłby sprawdzić brzeg jeziora w Rydzewie pod kątem rozgródnienia działek, bo mieszkańcy chcą tam zrobić ścieżkę spacerową wokół jeziora. Wójt odpowiedział, że rozgródnienie jest niemożliwe.

2. Prośba o to, żeby Straż Gminna bardziej pilnowała porządku, kontrolowała stan bezpieczeństwa, częściej pojawiała się w miejscowościach.

3. Czy można by postawić tablice z numerami domów na skrzyżowaniach, żeby ułatwić odnalezienie podanego adresu np. karetce pogotowia. Wójt stwierdził, że dziwi się, iż to zadanie nie jest realizowane w ramach funduszu sołectkiego, bo jest on idealnym funduszem do zaspokojenia takich bardzo istotnych potrzeb miejscowości. Radna Wołodko zapytała, czy realizację takiego zadania wystarczy umieścić we wniosku, czy trzeba jeszcze dopełnić innych formalności. Wójt wyjaśnił, że jeżeli dotyczy to dróg gminnych, to zlokalizowanie takich tabliczek wymaga uzgodnienia z urzędem, żeby to nie kolidowało z ruchem, przy drodze krajowej natomiast wymagana jest zgoda zarządcy drogi.

Radna Trynkiewicz poprosiła o wymianę kosza na przystanku w Paprotkach, bo ostatnio PUKR nie zabrał śmieci. Jest to kosz starego typu, ma mały otwór na śmieci i pracownicy spółki nie mają jak wyrzucić zawartości do śmieciarki.

Radny Jakacki oznajmił, że w miejscowości Ruda przy drodze krajowej 63 została wylana asfaltem zatoczka i zapytał, czy będzie tam postawiony przystanek autobusowy. Wójt udzielił odpowiedzi twierdzącej i dodał, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nieoficjalnie poinformowała urząd, iż planowana przebudowa od Staświn do Bystrego przesuwana się w czasie. Jest więc czas na to, żeby zrobić porządek w Rudzie, bo zawsze było to odkładane. Urząd wymógł niejako, żeby GDDKiA zrobiła zatokę. Ma być jeszcze poprawiona nawierzchnia w zatoce z drugiej strony. Wtedy trzeba będzie wymienić stary przystanek i postawić drugi w nowo wyłożonej zatoce. Radny Jakacki stwierdził, że stary, betonowy przystanek jest usytuowany w dołku i wyraził nadzieję, że zostanie to wyrównane i dopiero powstanie nowy przystanek.

Radny Jakacki zgłosił, że przy krawężniku na drodze powiatowej, która prowadzi z Rudy do Rydzewa nagromadziło się bardzo dużo piasku, który należałoby uprzątnąć (było to już wcześniej zgłaszane) zwłaszcza, że studzienka, która tam jest ciągle się zapycha prawdopodobnie przez ten piasek. Wójt wyjaśnił, że ten problem był zgłaszany do Zarządu Dróg Powiatowych, ale zwykle odpowiada on, że "nie ma pieniędzy". Jednak każdy sygnał od mieszkańców, radnych jest przekazywany do ZDP, chociaż Zarząd nie zawsze podejmuje działania.

Radny Górski zabrał głos w sprawie rozstrzygnięcia nadzorczego stwierdzającego nieważność w całości uchwały XLVI/243/2014 i przypomniał, że podczas wspólnego posiedzenia Komisji 12 września 2014 roku mówił, czym może skutkować brak konsultacji ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Radny zapytał, czy Wójt przewiduje przesłanie projektu uchwały do ZNP, skoro ta z

września 2014 roku została uchylona. Wójt wyjaśnił, że trzeba wrócić do tego tematu i jeszcze raz przeprowadzić konsultacje z ZNP. Radna Cimoch zapytała, czy należy rozumieć, że w chwili obecnej ciągle obowiązuje, jest ważna uchwała Rady z 2012 roku. Wójt udzielił odpowiedzi twierdzącej i dodał, że funkcjonuje ona z wszystkimi zapisami, które są w niej zawarte.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął XLVIII Zwyczajną Sesję Rady Gminy Miłki w dniu 24 października 2014 roku.

Protokolant: Eliza Górecka
Eliza Górecka

Przewodniczący Rady Gminy
Tomasz Gujda